Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 45 Kraków, niedziela 24 lutego 1924 Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

O zaradzenie klęsce bezrobocia i nędzy mieszkaniowej

Polska przeżywa obecnie ciężki kryzys gospodarczy. W kopalniach węgla ogranicza się czas pracy, gdyż nagromadzono wielkie zapasy węgla, na który nie ma zbytu. Fabryki wyrobów odzieżowych zamyka się z powodu nadmiaru produkcji i niemożności zbytu. Ruch budowlany zupełnie zamarł, a co gorsza zachodzi obawa, że nie ożywi się on z rozpoczęciem sezonu budowlanego. A tymczasem robotnicy i urzędnicy marzną w nieopalonych mieszkaniach i lokalach, szkoły zamyka się z powodu braku opału, szerokie masy ludowe chodzą w zniszczonem odzieniu, w jednej ubikacji mieści się nieraz po kilka rodzin. Społeczeństwo polskie jest tak zubożałe, że nie jest w stanie zakupić drogiego opału, odzieży i opłacić komornego w nowowybudowanym budynku. Rząd chjeno-piasta pogorszył jeszcze bardziej położenie klasy pracującej, przez wstrzymanie kredytów na naj konieczniejsze nieraz inwestycje rządowe. Dla województwa krakowskiego a szczególnie dla Kra kowa katastrofalnem jest wstrzymanie kredytów budowlanych.

Wobec wzrastającego bezrobocia odbyło się szereg konferencji w województwie krakowskiem, na których jako najważniejsze żądanie postawiono sprawę przyznania znaczniejszych kredytów rządowych na dokończenie szeregu budowli państwowych w Krakowie (sądu w Tarnowie) oraz otwarcia kredytu rządowego dla m. zakładu kredytowego w Krakowie na cele mieszkaniowe.

We czwartek wieczorem odbyła się konferencja zarządów krakowskich związków zawodowych i wydziału rady robotniczej w sprawie bezrobocia. Konferencja stanęła na słusznem stanowisku, że kwestja bezrobocia może być rozwiązana tylko przez ożywienie ruchu budowlanego. Charakterystyczne było żądanie sekretarza związku zawodowego robotników budowlanych tow. Ziembińskiego, który oświadczył krótko: **Chcemy pracy, pracy i pracy!** Ustawa o pomocy dla bezrobotnych może wejść w życie dopiero za kilka miesięcy a opierając się na zasadach asekuracyjnych na razie nie może mieć zastosowania do rob. budowlanych, którzy są bezrobotni. Bytu robotnika nie może zapewnić doraźna akcja aprowizacyjna, przewidziana na wypadek katastrofalnego bezrobocia.

Konferencja powzięła uchwałę, domagającą się od rządu przeznaczenia większych funduszów na dalsze prowadzenie robót budowlanych (kliniki ginekologicznej, domu asystentów weterynarji, izby skarbowej, akademji górniczej, restauracja biblioteki jagiellońskiej, Wawelu itd.). Zaznaczyć należy, że przecież dokończenie tych budowli nie jest jakąś łaską dla bezrobotnych i wyrzucaniem pieniędzy podatkowych przez okno, jak to było owego czasu przy t. zw. robotach publicznych w byłym zaborze rosyjskim, lecz jest konieczną akcją budowlaną, przygotowaną i opracowaną od szeregu lat. Kraków dla rozwoju swego uniwersytetu musi mieć te budynki. Akademja górnicza jest konieczna dla zapewnienia rozwoju polskiemu górnictwu węglowemu, szczególnie na Górnym Śląsku, o czem tak mówiono i pisano w czasie plebiscytu, a jeżeli Kraków zupełnie zaprzepaści jej budowę, to zachodzi niebezpieczeństwo, że budowę jej podejmie jakieś miasto górnośląskie. Obecnie akademja górnicza zajmuje kilka miejskich budynków szkolnych, co wpływa fatalnie na powszechne szkolnictwo w Krakowie. Izba skarbowa zajmuje budynek fundacji Helclów, który powinien być zwrócony na właściwe cele. O konieczności dalszej restauracji Wawelu jesteśmy wszyscy przekonani nie tylko ze względu na całą Polskę, ale także cudzoziemców, którzy teraz tak licznie zwiedzają nasz kraj. Na razie nie mówimy o dalszych koniecznych budowlach, jak Sądu, nowej bibljoteki uniwersyteckiej, zakładów uniwersyteckich itd.

Oprócz kredytów na budowle państwowe koniecznem jest otwarcie rządowych kredytów na cele mieszkaniowe. Dotąd akcją tą zajmował się małopolski zakład kredytowy w Krakowie i Spółka mieszkaniowa miast małopolskich. Sprawa mieszkaniowa jest tak paląca, że nie trzeba tracić słów na uzasadnienie konieczności kredytów na cele mieszkaniowe. Dotychczasowe rządy lekceważyły zupełnie tę niesłychanie ważną akcję i wolały drukować miljardy marek polskich dla banków na cele spekulacji walutowej, niż dać je kasom oszczędności na cele kredytu budowlanego. Ustawy o funduszu mieszkaniowym i o rozbudowie miast zawiodły z powodu braku kredytów. Obecnie koniecznem jest uchwalenie nowej do ustawy o rozbudowie miast i przeznaczenie na ten cel odpowiednich kredytów.

Że w dziedzinie mieszkaniowej mimo dewaluacji marki polskiej można było dużo zrobić, gdyby znaleźli się energiczni ludzie do tego, świadczy przykład m. Wiednia. „Kurjer Wieczorny" w korespondencji z Wiednia (Nr. 42) donosi w tej sprawie:

„Domy mieszkalne powstają w dzielnicach dalszych i trzeba przyznać, że **socjalno-demokratyczny zarząd gminy zdziałał już bardzo wiele dla ulżenia niedoli bezdomnych, a w najbliższych pięciu latach dostarczy nowych 25.000 mieszkań.** Środki potrzebne na ten cel, czerpie z t. zw. podatku budowlanego. Na dawnym placu ćwiczeń wojskowych w Schmelz, gdzie cesarz Franciszek Józef odbywał swe parady, powstała już cała dzielnica, obejmująca około setki domków, o wyglądzie dość sympatycznym, pomimo, że cała jest z żelaza i betonu. Natomiast Fuchsenfeldhof w XII dzielnicy robi wrażenie bardzo dodatnie. Zamieszkało tu przeszło dwieście partyj, obok mieszkań, mających takie udogodnienia jak łaźnia, centralna pralnia o najnowszym systemie maszynowym, sala gier dla dzieci, tuż obok ogrodu. Zamiejskie kolonje will przeciwdziałają również brakowi mieszkań".

Oczywiście w Krakowie nie można się niczego spodziewać po prez. Federowiczu, który nie potrafi nawet oczyścić miasta ze śniegu, gdyż mając wspaniały ekwipaż miejski do przejażdki nie chodzi pieszo a bardzo mało interesuje się o dobro miasta i jego obywateli.

W Krakowie zaczął się ruch budowlany, wszczęty przez kooperatywy budowlane, które jednak nie znajdują odpowiedniego poparcia ze strony czynników miarodajnych. I tak w roku 1919 chwycili się kolejarze stacjonowani w Podgórzu-Płaszowie i Krakowie drogą samopomocy i kupili od OO. Augustjanów w Prokocimie 60 morgów pola, które podzielili na 200 parcel, by na nich wybudować kolonję kolejarzy. Pertraktacje ukończono w lutym roku 1922. W maju roku 1922 zwrócili się do Ministerstwa Skarbu i Robót Publicznych o przyznanie kredytu budowlanego w myśl uchwalić się mającej ustawy o rozbudowie miast. Ponieważ uchwalenie tej ustawy przewlekło się do wiosny roku 1923, stracili cały rok czasu, gdyż otrzymanie kredytów z innych źródeł było niemożliwe. Z pierwszej raty kredytu budowlanego otrzymała Spółdzielnia w ratach 10.000 zł. (na 200 członków wzgl. domków), które zamienione na marki dały łączną kwotę 240,000.000 Mkp., zaś dług urósł już na 500.000.000 Mkp. Z drugiej zaś raty kredytu budowlanego uchwalono 20.000 zł., równe 500,000.000 Mkp.

Ponieważ z powyższego kredytu nie pokryto wydatków podjętej roboty budowlanej, nałożono na członków obowiązek składania miesięcznych wkładek, z których uzyskano w ciągu miesięcy 163,000.000 Mkp. i w każdym następnym miesiącu mają w ten sposób zagwarantowanych 56 miljonów marek do kredytu rządowego.

Z powyższego kredytu i składek wybudowano 43 fundamenta ziemne, zwieziono 300 wagonów kamienia na dalszych 75 fundamentów ziemnych, 6 wagonów wapna skalistego, 48 wagonów miału wapiennego i około 300 wagonów żużla. Oprócz tego rozłożono 4 km. wypożyczonej kolejki wąskotorowej i wykopano około 100 studni, zaś członkowie zakupili sami własnemi siłami wielką ilość materjałów budowlanych i 4 porwało się do wykończenia domku na założonych przez Spółdzielnię fundamentach ziemnych, zaś 6-ciu wybudowało własnym kosztem chwilowo małe domki z żużla, gdyż z zajmowanych dotychczas mieszkań wyrzucono ich na bruk.

Z powodu wstrzymania kredytów budowlanych przez rząd chjeno-piasta akcja budowlana kooperatywy mieszkaniowej kolejarzy w Prokocimie musiała zamrzeć. Obecnie wobec wzrostu bezrobocia rząd musi znaleźć odpowiednie kredyty na ten cel. W kolonji kolejarskiej w Prokocimie może znaleźć pomieszczenie przeszło 200 rodzin a pracę przy budowie kilkuset robotników budowlanych.

Dlatego też apelujemy do rządu, posłów i senatorów, by celem zapobieżenia katastrofie bezrobocia na wiosnę i ewentualnym niepożądanym następstwom tejże znaleźli odpowiednie kredyty na uruchomienie robót budowlanych, gdyż w ten sposób zatrudni się tysiące bezrobotnych, a Kraków uzyska potrzebne budynki państwowe i mieszkania.

Sanacji skarbowej nie można w ten sposób przeprowadzić, jak to zrobił skąpiec, który zgromadził majątek ale umarł z głodu. Rozumiemy dobrze, że muszą być pewne oszczędności, jednakowoż muszą się znaleźć pieniądze na żywotne inwestycje państwowe, które są już rozpoczęte i obecnie gniją i niszczeją pod śniegiem. Zamiast wydawać pieniądze na zapomogi dla bezrobotnych, należy je dać na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach budowlanych. **M.**

OBYWATELE! TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!

—o—

W niedzielę dnia 24 lutego o godz. 10 rano
odbędzie się
w sali Teatru Operetki, ul. Rajska L. 12

ZGROMADZENIE LUDOWE

z porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodnictwa.
2. Bezrobocie. 3. Ochrona lokatorów.

Na zgromadzeniu przemówi
tow. Zofja Praussowa, poseł m. Warszawy

Obywatele! Towarzysze! Ciężkie przesilenie gospodarcze wywołane polityką poprzedniego rządu spycha klasę robotniczą w otchłań nędzy i głodu wskutek rosnącego bezrobocia i grożącego niebezpieczeństwa zupełnego zastoju budowlanego. Ponadto większość sejmowa forsuje zmianę ustawy o ochronie lokatorów, by zwalić na ludność pracującą nowe ciężary w krytycznej chwili.

Towarzysze! Przyjdźcie masowo na Zgromadzenie!

KRAKOWSKA RADA ROBOTNICZA P. P. S.

Zmora europejska

Od maja 1919 r., od podpisania traktatu wersalskiego, sprawa reparacyj niemieckich była największą zmorą, jaka ciążyła na Europie, była największą przeszkodą w doprowadzeniu po czteroletniej wojnie do stanu pokojowego. Traktat wersalski nałożył na pobite Niemcy obowiązek wynagrodzenia poczynionych przez nie szkód, nie określając jednak ich wysokości. Utworzono komisję reparacyjną złożoną z delegatów Francji, Belgji, Anglji, Włoch i Ameryki, która od czasu do czasu miała ustalać zdolność płatniczą Niemiec i wyznaczać sumy reparacyjne. Zważyć też należy, że poza reparacjami Niemcy miały płacić olbrzymie sumy, poza świadczeniami w naturze, z tytułu kosztów okupacji Nadrenji przez wojska francusko-belgijsko-angielsko-amerykańskie.

Komisja reparacyjna, w której przewodnictwo przypadło Francji jako najbardziej poszkodowanej, nigdy nie mogła dojść do zgody, ile Niemcy mogą i mają zapłacić. Wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego ustalenie świadczeń reparacyjnych stało się przedmiotem rokowań i konferencyj, które — jak wszystkie wogóle konferencje ostatnich lat — pozostały bez rezultatu. Jedna konferencja ustaliła te świadczenia na fantastyczną sumę 250 miljardów marek złotych; następna zniżyła tę sumę na 130 miljardów — ani jedna ani druga nie była realną. Niemcy tymczasem do końca r. 1922 płaciły raty reparacyjne, o których rozdział, mimo ustalonego klucza, ciągle przychodziło do kontrowersji między aljantami, ileże każdy uważał, że jemu przysługuje pierwszeństwo w otrzymaniu gotówki. Ostatecznie Ameryka wycofała się z komisji reparacyjnej, w której pozostały tylko Francja, Belgja i Włochy z jednej i opozycyjna względem tej grupy Anglja z drugiej strony.

Gdy Niemcy z końcem r. 1922 zaprzestały spłat, okazało się, że było to na rękę Francji, która mimo konieczności odbudowy swych zniszczonych departamentów północnych wolała szukać odszkodowania terytorjalnego, mając już oddawna oko na Nadrenję. Niemcy, których położenie gospodarcze coraz się pogarszało, których waluta stoczyła się w przepaść, gdzie niepokoje wewnętrzne dochodziły chwilami do formalnych rewolucyj, oświadczały przez swych ciągle się zmieniających kanclerzy, że chcą dotrzymać zobowiązania, t. j. chcą płacić, ale warunkiem tego jest udzielenie im kilkuletniej zwłoki oraz pożyczki zagranicznej na odbudowę swej waluty. To żądanie Niemiec znalazło poparcie, z początku teoretyczne, ze strony Anglji, podczas gdy Francja o zwłoce ani słyszeć nie chciała, powtarzając ciągle, że Niemcy okazują złą wolę, że złośliwie uchylają się od dotrzymania zobowiązań.

Gdy Niemcy z końcem 1922 r. zaniedbały się — coprawda nieznacznie — w swych świadczeniach rzeczowych, tj. w dostawie dla Francji węgla i drzewa, będący u steru rząd Poincarego wymierzył dawno przygotowany cios, mianowicie w styczniu 1923 r. nastąpiła okupacja zagłębia Ruhry, z początku pod niewinną nazwą „komisji inżynierskiej", która miała wydobywać na rachunek Francji, Belgji i Włoch węgiel, potem zaś — w miarę rosnącego oporu — okupacja zamieniła się w wojskową i doprowadziła do znanych krwawych zajść, przymusowych wydalań dziesiątków tysięcy urzędników, kolejarzy i robotników, do aresztowań i zasądzań na długoletnie więzienia, do biernego oporu, który obu stronom zadał nieobliczalne straty.

Jednem słowem — sprawa reparacyjna ciążyła jak zmora nad życiem politycznem Europy i omal nie sprowadziła zerwania ententy między Francją a Anglją. Ta, szczególnie pod rządami Lloyda Georgea, robiła nieustanne wysiłki, aby skłonić Francję do pojednawczego tonu — bez skutku, gdyż Poincare ze względów politycznych trzymał się swej taktyki okupacyjnej, mimo że nie dawała ona realnych korzyści, przeciwnie — rujnowała finanse francuskie i zabijała jej przemysł węglowo-metalurgiczny. Także rząd konserwatywny Baldwina bezskutecznie usiłował oddziaływać na Poincarego w duchu pojednawczym, nie wahając się nawet przed publicznem ogłoszeniem tezy, że francuska okupacja zagłębia Ruhry jest bezprawną.

Ostatecznie smutne wyniki tej polityki dały się Francji we znaki. Jedną z przyczyn obecnej katastrofy franka jest właśnie ta polityka okupacyjna, jest chęć postawienia na swojem wbrew radom i napomnieniom. Francja przebyła i przebywa jeszcze ciężkie przesilenie, Poincare walczy teraz o los swego gabinetu, Anglja pod rządem partji robotniczej inaczej zachowuje się wobec Francji — wszystkie te przyczyny skłoniły Poincarego do ustępstw, z których płynie nadzieja, że sprawa reparacyj przestanie być zmorą europejską, że zbliża się ku rozwiązaniu.

Pierwszem ustępstwem Francji była zgoda na powołanie komisji rzeczoznawców, która miała ustalić zdolność płatniczą Niemiec. Ustępstwo to zrobił Poincare głównie pod wpływem Ameryki, która wbrew dotychczasowej swej bierności nietylko w tej komisji rzeczoznawców wzięła udział, ale nawet jej delegat generał Dawes został przewodniczącym tej komisji. Ta komisja po zbadaniu całego kompleksu spraw z reparacjami związanych, po naradach w Paryżu i Berlinie, po wysłuchaniu całego szeregu przedstawicieli niemieckich, doszła do wniosku, że Niemcy obecnie nie są w stanie płacić, że dla umożliwienia zapłat w przyszłości należy im dać 2-letnie moratorjum oraz większą pożyczkę międzynarodową.

Na to orzeczenie komisji Francja nietylko się zgodziła, ale poszła nawet dalej: wbrew dotychczasowej praktyce rozpoczęła z Niemcami bezpośrednie rokowania, których wynikiem może być zupełne zniesienie okupacji zagłębia Ruhry i przywrócenie granic celnych, aby Niemcy mogły przez pobieranie ceł powiększyć swe dochody a temsamem wzmocnić się finansowo i stać się zdolnymi do zapłaty.

W porównaniu z dotychczasowem położeniem obecne jest wielkim postępem. Jeżeli rokowania co do moratorjum i pożyczki zostaną doprowadzone do końca, co pod naporem Ameryki i Anglji nie ulega wątpliwości, kwestja spłat niemieckich przestanie bodaj na jakiś czas być aktualną, a temsamem zniknie z horyzontu politycznego jedna z najgroźniejszych chmur. Pozostanie ich wprawdzie jeszcze dość, ale przykład, w jaki się je bez użycia dynamitu rozprasza, pokaże drogę do dalszego usuwania zmor, do przywrócenia Europie rzeczywistego stanu pokojowego.

Bilans pięcioletniej inflacji

Napisał M. Ignotus

VII.

Skutki inflacji a kapitalizm, przeszkadzający jej zaniechaniu

O ile światowa wojna pozostawiła po sobie w spuściźnie na bardzo długi okres czasu olbrzymie spustoszenia duchowe i moralne, to dotychczasowa era „przegranego pokoju" nigdzie, a także i w Polsce nie wykazuje znaczniejszego wytężenia sił w kierunku duchowej i moralnej odbudowy. Wojna, a właściwie „rewolucja pokoju" w dziedzinie przemian i przewartościowania wyrzuconych na światło dzienne kwestji gospodarczych, socjalnych i międzynarodowego współżycia nie ustała, można raczej powiedzieć, rozpoczęła się na długi okres czasu. I Polska stanęła — obok innych trudności — wobec tych kwestji i czyniła dotychczas wszystko, co tylko szczere mogła, przeciw swemu interesowi i interesom najlepszych swych obywateli.

Dotychczasowe rządy w Polsce popierały małowartościowe państwowo i moralnie sfery kapitalistyczne na rachunek wartościowej większości warstw, duchowo i fizycznie w produkcji walorów społecznych zajętych, u których granice utrzymania się na powierzchni pozostają obecnie w odwrotnym stosunku do ich zasług koło państwa i ich znaczenia dla jego całości i jego rozwoju.

Pośród ogólnego zła największem nieszczęściem była inflacja. Wypływający z niej podatek emisyjny kładł się — według trafnego brzmienia słów w książce „Skarb Rzeczypospolitej" — „coraz cięższem brzemieniem na najsersze i najmniej ruchliwe pod względem gospodarczym warstwy ludności. **Będąca skutkiem tych procesów pauperyzacja ludności robotniczej, inteligencji, a wreszcie i włościaństwa, doprowadziła do zapalnych procesów socjalnych, groźnych dla państwa".** W stadjum złotego rachunkowego i waloryzacji podatków, jako zabezpieczenia przeciw podatkowi emisyjnemu ze strony warstw kapitalistycznych, podatek ten spełnia „wobec warstw pracujących, odczuwających coraz silniej pogarszanie się swego położenia materjalnego, **rolę prowokatora, popychającego ku rewolucji społecznej".**

Tylko społecznym i narodowym uczuciom tych mas, jakoteż ich poczuciu obowiązków względem państwa należy przypisać ich niesłychaną wytrzymałość w opisanej dotychczas atmosferze ciśnienia. A jeśli sporadycznie tu i ówdzie wybuchały namiętności (zdarzenia listopadowe), są one symptomem długoletniej cierpliwości i cierpienia mas, rozpaczy, która nad przepaścią niema już nic do stracenia, są efektem stałego działania kapitalistycznej, rządowo uprzywilejowanej pompy, ssącej resztki ich sił, a tłoczącej w nich inflacyjny pieniądz z „przywilejem" wyłączności w płaceniu podatku emisyjnego.

W interesie tych mas leżała od lat już możliwa naprawa skarbu. Nie leżała ona w interesie banków, przemysłu i wielkiego handlu. Słuchajmy, co o tem mówi cytowana wielokrotnie książka, redagowaną przez dyrektora Departamentu dla handlu zagranicznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a więc człowieka, nie podejrzanego o radykalizm polityczny, lecz analizującego objawy życia w interesie całości państwa i wszystkich warstw społecznych. Twierdzi ona, że **budżet państwa polskiego byłby już dawno zrównoważony, gdyby nie krydyty i zaliczki rządowe. „Źródła deficytów budżetowych tkwią przedewszystkiem w zapomogach i subsydjach, udzielanych w ukrytej formie przedsiębiorstwom bankowym, przemysłowym i handlowym, oraz w nieumiejętnej gospodarce rządowej. Tem się tłómaczy ten brak inicjatywy w dziale naprawy skarbu, jaki ujawniają nasze sfery przemysłowo-handlowe i finansowe, stąd te argumenty o niemożliwości zrównoważenia budżetu, o niskiej zdolności płatniczej ludności i t. p., jakie powszechnie słyszymy. Sanacja skarbu w Polsce jest bowiem równoznaczna z zasypaniem tych kanałów, którymi dokonywa się przelew środków od szerokich sfer ludności do pewnych nielicznych grup przemysłu, handlu i finansów".**

Widocznem więc, że te zainteresowane grupy od lat **świadomie i celowo przeszkadzały sanacji** skarbu jasnem, dlaczego unicestwiały wszelkie próby w tym kierunku i dusiły je w zarodku, niszcząc całe społeczeństwo, podkopując prestige państwa na wewnątrz i zewnątrz jego powagę i kredyt zagranicą, jego byt i niezależność. **Ku nim i** ich praktykom szła fala niezadowolenia, która odbijała się fatalnie na państwie, na zaufaniu do niego i jego poczynań, wzmacniając fermenty przewrotowe i dostarczając im obfitego materjału agitacyjnego. W nich należy szukać źródła ogólnej deprawacji, korupcji i złej woli, jaka szerzyła się na kształt zarazy i demoralizowała różne działy administracji państwowej, w nich defraudacji podatkowej i celnych manipulacyj, które przy olbrzymim imporcie zakazanych i luksusowych towarów dawały zadziwiająco niskie dochody celne państwu, a których tajemnice leżą gdzieś na linji stałego kontaktu tych sfer z namnożonemi na kształt grzybów po deszczu krajowemi i zagranicznemi przedsiębiorstwami spedycyjnemi.

Jak walka przeciw drożyźnie, tak walka przeciw tym manipulacjom celnym przez odbieranie koncesyj lub pozwoleń deklarowania towarów zagranicznych i ich clenia okazała się śmieszną i bezskuteczną na kształt walki Don Kiszota z wiatrakami. I wojskowe bataljony celne nie mogły dać sobie rady z coraz to nowemi koncepcjami silnego i bezwzględnego kapitalizmu z okresu inflacyjnego.

Powstałe przeciwieństwa interesów i silne napięcia w obrębie całego społeczeństwa stwarzały podłoże do ogólnego niezadowolenia i poszczególną atmosferę wrzenia. Nad brzegiem przepaści zdołano przełamać opór i przeszkody sfer kapitalistycznych i rząd dra Grabskiego przystąpił do sanacji skarbu i ostatecznego zerwania z inflacją.

W poniedziałek dnia 25 bm., w sali Związków Zawod. przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro, o godz. 6 wieczorem odbędzie się

ODCZYT

posła tow. Kaz. Czapińskiego

na temat

Lenin a Macdonald

Po zwycięstwie Partji pracy w Anglji. — Liga narodów. — Stosunek do niej Francji, Niemiec, państw bałtyckich. — Międzynarodówka socjalistyczna.

Bilety po 300 tysięcy marek sprzedaje Sekretarjat Rady Robotniczej, ul. Dunajewskiego 5, II piętro, a w dniu odczytu przy kasie na sali.

Krakowska Komisja Oświatowa.

Robotnicy krakowscy w sprawie bezrobocia

W dniu 21 lutego odbyła się konferencja wszystkich zarządców Związków zawodowych w Krakowie. Przewodniczył tow. dr. Kunicki, sekretarzował tow. Jaroszewski. Przedmiotem obrad było bezrobocie, które wzmaga się codziennie, a rząd zupełnie nie przeciwdziała. Referent tow. dr. Müller, przedstawiwszy obecną sytuację w poszczególnych gałęziach przemysłu i prawdziwie groźny stan, zaznaczył, że władze nic nie robią, aby temu zapobiec. Następny mowca tow. Jaroszewski, zaznaczył, że Związki zawodowe otrzymują ze wszystkich stron alarmujące wieści, że robotników wydalają z pracy lub redukują czas pracy. W dyskusji szereg przedstawicieli Związków podnosił fakta, które powinny nakłonić czynniki miarodajne, aby zwróciły uwagę na grozę położenia. Sekretarz Zw. metalowców tow. Cezar podniósł, że w Małopolsce zachodniej już jest **kilka fabryk zamkniętych i kilka tysięcy robotników jest bez pracy.** Tow. Korzuch z organizacji drukarzy przedstawił straszne położenie robotników w tym zawodzie, gdzie od kilku miesięcy 200 robotników jest bez pracy, a ponieważ państwo nie daje pomocy, pozostałych 200 robotników musi wspomagać swoich towarzyszów pracy, na co wydają 2 miljardy tygodniowo. Gdy organizacja się zwróciła do województwa, oświadczono jej, że nie mogą dostać zapomogę dla ubogich, podczas gdy oni żądali pracy a nie datków z łaski.

Cały szereg mowców przedstawiał grozę położenia, podnosząc straszne obecne położenie klasy robotniczej, żądając pomocy ze strony państwa nie jako filantropijnej zupki, tylko pracy. Na zakończenie tow. Jaroszewski postawił rezolucję jednomyślnie przyjętą:

„Konferencja zarządców Związków zawodowych w Krakowie, obradująca d. 21 lutego, domaga się wobec wzrastającego bezrobocia we wszystkich zawodach:

1) bezzwłocznego przyznania kredytów na dalsze prowadzenie rozpoczętych budowli rządowych (kliniki ginekologicznej, Izby skarbowej, akademji górniczej itd.), otwarcia rządowego kredytu budowlanego w miejskim zakładzie kredytowym dla kooperatyw mieszkaniowych oraz uruchomienia miejskich robót inwestycyjnych;

2) przeznaczenia odpowiednich funduszów na akcję doraźnej pomocy pieniężnej dla bezrobotnych za pośrednictwem Związków zawodowych, zaś sprzeciwiają się wprowadzeniu akcji aprowizacyjnej, uwłaczającej godności robotniczej;

3) wzywa Związek posłów PPS i CKW o poczynienie energicznych starań w sprawie szybkiego załatwienia projektu ustawy o pomocy dla bezrobotnych w myśl żądań robotników;

4) wzywa się Radę zawodową krakowską, aby w całej Małopolsce zachodniej zwołała konferencje, celem omówienia sprawy bezrobocia.

* * *

DORAŹNA AKCJA APROWIZACYJNA DLA BEZROBOTNYCH

Wczoraj odbyła się w wydziale pracy i opieki społecznej województwa krakowskiego konferencja w sprawie zorganizowania doraźnej akcji aprowizacyjnej na wypadek, gdyby bezrobocie przybrało katastrofalne rozmiary. Konferencji przewodniczył naczelnik wydz. dr. Kwiatkowski, wzięli udział: radca Podwiński i starosta Bandrowski, wicepr. Rolle, przedstawiciel wojskowości, starosta Jagusiński, starosta wielicki Maiksner, delegaci krak. Rady pow. i dr. Müller, kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Referent dr. Bandrowski przedstawił okólnik min. pracy w sprawie zorganizowania powyższej akcji, której koszta mają pokryć po jednej trzeciej: rząd, gminy i społeczeństwo. Przedstawiciele samorządu zwrócili uwagę na ciężkie położenie finansowe gmin i domagali się od rządu pomocy w formie pożyczki.

Endeckie majaczenia o masonach

W b. Kongresówce używany był zwrot: „austrjackie gadanie" — w znaczeniu mówienia bez sensu... Za czasów okupacji austrjackiej ciągano nawet na policję ludzi, którzy przez nieuwagę w jakiemś miejscu publicznem podobnie się wyrażali... Zdaje się, że obecnie usilnie stara się prasa endecka o to, ażeby w całej Polsce nazywano bredzenie — „endeckiem gadaniem". Jednym z tych nonsensów, którymi operuje ona z szczególnem zamiłowaniem, jest dowodzenie **wszechpotęgi i wszechobecności masonerji.**

Świeżo endecki „Kurjer Poznański" lansuje **znów artykuł pod tytułem: „Masonerja a Polska".**

Oto, w jak uproszczony sposób oświetla ów dziennik najważniejsze wydarzenia polityczne z niedawnej przeszłości:

„W roku 1914 nastąpił w jednolitym dotąd świecie wolnomularskim, jednoczącym w organizacji naczelnej obydwa rytuały — Wielki Wschód i szkocki — ciekawy rozłam. Powstał on na tle nielojalności loży macierzystej niemieckiej. Oto jeden z delegatów niemieckich, generał v. Below, oświadczył na zjeździe w Paryżu w lipcu 1914 roku, że wojny nie będzie, a w sierpniu już sam wkroczył na czele armji do Belgji.

Loże szkockie rzuciły wtedy coś w rodzaju interdyktu na Niemcy i zerwały z niemi stosunki. — Wielki Wschód przychylał się raczej ku Niemcom w sympatjach swoich (Caillaux we Francji i Nathan w Rzymie). — W łonie wolnomularstwa angielskiego było też rozdwojenie. — Lloyd George skłaniał się ku tezom włosko-francuskiego żydostwa, a Clemenceau przeciwnie — wbrew Wielkiemu Wschodowi ciążył ku Anglji i przeważającej tam opinji przeciwniemieckiej, reprezentowanej przez Asquitha i lorda Grey'a.

Na tem tle rozwijały się wszystkie konflikty, które niezmiernie skomplikować miały przyszły traktat wersalski.

Lloyd George dążył uparcie do sformowania t. zw. „rady siedmiu", między którymi być miało aż dwóch Rotszyldów i trzech innych żydów z „International Jevish Association". Rada ta „przyg tawiać" (sic!) miała materjały do użytku konferencji wersalskiej. — Zasadniczem jej postulatem, między innemi, było okrojenie Polski i odebranie jej dostępu do morza i wprowadzenie zasad „mniejszości narodowych" pod egidą Ligi Narodów".

Po przedstawieniu zaś wszystkich sporów na konferencji pokojowej, jako walki dwóch odłamów masonerji, pisze „Kurjer Poznański" dalej:

„Mimo jednak nieporozumień „familijnych" między anglosasami a Wielkim Wschodem, zachwiana równowaga powoli się ustaliła i solidarność całej masonerji jest rzeczą pozytywną, chociaż niektórzy pastorzy są doprawdy bardzo solidarnymi i szanowanymi obywatelami, a p. Bronsztein-Trocki należy do loży Konstantynopolitańskiej".

Według uproszczonej metody rozumowania endeckiego, ponieważ masony się pogodziły — w Europie ucichnąć powinny konflikty w polityce międzypaństwowej.

Teraz dopiero po rewelacjach „Kurjera Poznańskiego" można chyba zrozumieć, jak źle się stało, że w Wersalu reprezentował Polskę... p. Dmowski. On, znany pogromca masonerji w Polsce, znalazł się oko w oko wprawdzie z rozbitymi na dwa obozy — ale masonami, którzy wspólnie musieli na niego patrzeć wrogo.

A on, wlazłszy między masony, nie mógł przecież krakać, jak oni.

Charakterystycznem jest jednak, że „Kurjer Poznański", który zgodnie z całą prasą endecką dotychczas przedstawiał Polskę jako usianą gniazdami masońskiemi, tak, że właściwie każdy nieendek jest masonem, obecnie redukuje liczbę masonów w Polsce. Pisze bowiem:

„Po roku 1863 wolnomularstwo w Polsce zamarło. Przed wielką wojną istniała jedna wątła loża polska w Warszawie, parę w Poznańskiem i kilka grup urzędniczo-wiedeńsko-wolnomularskich w Galicji...

Za czasów Polski niepodległej starali się o kontakt z Polską masoni szwajcarscy rytuału szkockiego — bez powodzenia — i włoscy (rytuału Wielkiego Wschodu) z rezultatem pozytywnym. Kilkanaście lóż polskich (nie licząc niemieckich) — istnieje dziś w Polsce, a kapituła naczelna zawiązana została w jesieni 1921 roku".

Przytoczyliśmy tutaj kilka próbek zaledwie — z długiego artykułu endeckiego dziennika, przeznaczonego dla inteligencji, dziennika, którego redaktor naczelny, dr. St. Kozicki, zasiada w Sejmie, a to celem pokazania, jak endecka prasa nie stara się swoim czytelnikom udzielać poważnych wyjaśnień co do skomplikowanych zagadnień politycznych, lecz usiłuje ich **degradować umysłowo**, podsuwając **najbłahsze, ale łatwe formułki.**

Ten mason taki, tamten mason inny, ten posiada sekretarkę żydówkę — to ma endeckiej publice starczyć za odpowiedź, dlaczego najważniejsze problemy polityczne zostały rozwiązane tak, a nie inaczej.

UWAGI

—o—

Walka z alkoholem

Jak donieśliśmy, rada ministrów na posiedzeniu z 4 bm. przyjęła projekt zmian w ustawie z 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniu sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych. Niektóre pisma burżuazyjne tak rzecz przedstawiły, jakoby tym razem chodziło o dalsze ograniczenia przeciwalkoholowe i nawet dały swym informacjom nagłówek „Walka z alkoholem". Tymczasem rzecz się ma wręcz odwrotnie, chodzi o gruntowne osłabienie najważniejszych postanowień cytowanej ustawy. I tak **ustawa** z 23 kwietnia 1920 postanawia, iż wytwarzanie, sprowadzanie i sprzedaż napojów, zawierających ponad 45 procent alkoholu jest bezwzględnie zakazana, **nowy projekt** zaś podnosi tę normę do 60 procent. **Ustawa** ogranicza liczbę miejsc wyszynku napojów do 1 na 2500 mieszkańców, **nowy projekt** zwiększa liczbę szynków do 1 na 2000 mieszkańców. Zmniejszenie szynków w stosunku do ustawowej normy miało według **ustawy** nastąpić z dniem 1 stycznia 1921, **nowy projekt** przewiduje termin 1 kwietnia 1924, redukcja ma być skończona do końca r. 1924, ale i tak wojewodowie mają prawo robić wyjątki. Dalej, **ustawa** zakazywała sprzedaży i podawania trunków w niedziele i święta od godziny 3 po południu dnia poprzedniego począwszy, **nowy projekt** utrzymuje zakaz ale tylko w same niedziele i święta od godz. 2 po poł. Wreszcie **ustawa** zakazywała bezwzględnie sprzedaży w czasie tłumnych zebrań ludności jak targi, odpusty itp., **nowy projekt** dozwala władzom administracyjnym ogłaszać takie zakazy, dozwala ale nie nakazuje. O cóż chodzi rządowi? O zwiększenie dochodów skarbowych. Jak wykazał tow. dr. Diamand, pijacy w r. 1922 płacili 30.8 proc. podatków państwowych (pośrednich) — mogą płacić i więcej! Dlatego też rząd, w trosce o zasilenie skarbu, idzie na rękę wielkopolskim kapitalistom alkoholowym, i razem z nimi zamierza przyczynić się do zatruwania polskiego ludu pracującego alkoholem. Dodajmy, że i tak obecnie spożycie wewnętrzne alkoholu wynosi w Polsce 81 miljonów litrów, przeciętne spożycie alkoholu 100-procentowego wynosi 3.1 litra na głowę rocznie (w Małopolsce 3.5 l., w b. zaborze pruskim 3.3 l., w b. Kongresówce 2.14, na kresach wschodnich 2.05, przyczem oczywiście statystyka nie mogła uwzględnić konsumpcji potajemnie pędzonego spirytusu). Ustawa, która jest chlubą Polski w międzynarodowej akcji walki z alkoholem, nie powinna być osłabioną, wręcz przeciwnie, winna być ściśle przestrzegana. Państwo musi sobie znaleźć inne źródła dochodów, nie może ich czerpać z rozpijania ludności. Posłowie socjalistyczni winni energicznie zająć się tą sprawą i wskazać rządowi, gdzie znaleźć może pieniądze na pokrycie potrzeb skarbu.

Przegląd społeczny

CIĘŻKA SYTUACJA W ŁODZI

Zwołana na środę 20 bm. konferencja przedstawicieli związków robotników i przemysłowców odbyła się w atmosferze bardzo podnieconej. Tematem obrad był zatarg z powodu braku zgody przemysłowców na przyznanie 34 procent dodatku na jednostki płacy akordowej. Po trzygodzinnej dyskusji konferencja została zamknięta, ponieważ okazało się, że strony nie mogą dojść do porozumienia.

Ruch kolejarski

ZEBRZYDOWICE. W dniu 16 lutego odbyło się zgromadzenie pracowników kolejowych stacji Zebrzydowice i okolicy w Zebrzydowicach, na którem zdał sprawozdanie z zabiegów Związku o poprawę bytu kolejarzy członek Zarządu okręgowego ZZK. kol. Żmudka. W dyskusji przemawiało wielu mówców, użalając się pod adresem administracji, szczególnie z działu drogowego, co do wypłat, że nie mogą wiedzieć, jakie pobory otrzymują, albowiem zawsze słyszą „a conto", przyczem domagali się, by otrzymywali kartki przy wypłacie na każdego pierwszego, gdzieby były pobory wyszczególnione. Pozatem mowcy domagali się nieograniczania pracy, wydawania lepszych sortymentów węgli i wiele innych spraw, przyczem wyrażali zaufanie ciałom związkowym i posłom PPS za energiczną pracę.

Czy Bibljoteka Jagiellońska ma upadać?

Towarzystwo przyjaciół Bibljoteki Jagiellońskiej wydało pod powyższym tytułem pismo ulotne, w którem czytamy:

Upada i obumiera powoli Bibljoteka Jagiellońska, jedyny polski księgozbiór, który i z wieku i da bogactwa swych starych rekopisów i druków, może godnie stanąć w rzędzie sławnych księgozbiorów europejskich i jest najwymowniejszem bodaj świadectwem wielowiekowej naszej cywilizacji.

Niebezpieczeństwo to pochodzi przedewszystkiem z nieodpowiedniego pomieszczenia zbiorów, a zażegnaniem jego zupełnem może być tylko budowa nowego dla nich gmachu. Grunt pod budowę jest już nabyty. Ale wobec stosunków finansowych w państwie nie można żywić nadziei, aby już w niedalekiej przyszłości rozpoczęto budowę. Należy więc tymczasem ratować te pomieszczenia Bibljoteki, któremi ona obecnie rozporządza.

Z tem atoli zwlekać nie wolno. Bo budynki zajmowane przez Bibjotekę Jagiellońską — Collegium Majus i Collegium Nowodworskie — architektonicznie tak piękne, nietylko że nieodpowiadają zgoła nowoczesnym wymogom bibljotecznym, ale, co ważniejsza, w stanie, w jakim się znajdują, grożą wprost znajdującym się tam księgozbiorom zniszczeniem. Lata wielkiej wojny zastały Bibljotekę w okresie najkonieczniejszych restauracyj, które naturalnie przerwano. Odtąd zaś, pomimo najtroskliwszych zabiegów kierownictwa Bibljoteki, ruina szybko wzrasta. Najpilniejszym, nieodzownym postulatem jest naprawa dachu na Collegium Majus oraz walących się krużganków w Collegium Nowodworskiem. Przez dziurawy dach pada bowiem do wnętrza deszcz i śnieg, uginają i łamią się pod ciężarem zamarzłych warstw śniegu stropy sal bibljotecznych i wilgoć niszczy cenne rękopisy i druki, a szerzący się książkowy kornik toczy stare foljanty.

Nieodzowną koniecznością stało się również rozszerzenie obecnej czytelni. Frekwencja czytelników wzrosła bowiem w 1923 r. do liczby blisko 50.000, a czytelnia liczy tylko 108 miejsc. Frekwentanci tracą więc czas na długiem, często daremnem wyczekiwaniu, aż się które z miejsc opróżni. Zamierzone rozszerzenie czytelni zawisło atoli od przeniesienia seminarjów uniwersyteckich, zajmujących obecnie parter Collegium Nowodworskiego, do dawnej Szkoły Przemysłowej, której restauracja od lat prowadzona, nie jest dotąd ukończona.

Niewystarczającą jest również ilość urzędników oraz służby bibljotecznej, przyznanej Bibljotece Jagiellońskiej. Jeżeli nie bez słuszności chciano odrazu wyposażyć pod tym względem hojnie bibljoteki w tych byłych zaborach, gdzie kulturze polskiej w okresie długiej niewoli, rozwijać się nie było wolno, to jest to niemniej trudną do wytłomaczenia anomalją, że największa i najcenniejsza bibljoteka w Polsce, Bibljoteka Jagiellońska, ma o jedną ćwierć mniejszą liczbę urzędników, niż młoda bibljoteka Poznańska, a prawie o połowę mniejszą, niż bibljoteka Warszawska. Pomimo wznawianych kilkakrotnie, a liczących się skrupulatnie z wymaganiami oszczędnościowemi próśb dyrekcji, nie zdołano dotąd wykołatać u rządu pomnożenia sił urzędniczych. Przeciwnie przed dwoma laty skreślono z listy urzędników w preliminarzu Bibljoteki Jagiellońskiej dwa etatowe miejsca. Rozumie się samo przez się, jak dotkliwie mimo niezmordowanej pracy tak szczupłej liczby urzędników, którymi Bibljoteka Jagiellońska rozporządza, cierpią na tem najbardziej naglące bibljoteczne zadania, czy to sporządzenia katalogu bezcennych druków polskich z XVI i XVII w., czy dokończenia przerwanej przez wojnę rewizji starych zasobów i kilkudziesięciu tysięcy dubletów, które spoczywają i butwieją bezużytecznie w nieodpowiednich, wilgotnych salach parteru w Collegium Majus.

Podobnie i służba pomocnicza tej największej bibljoteki polskiej, pracująca w nader ciężkich warunkach, bo w magazynach w zimie nieogrzanych i ciemnych, jest o wiele szczuplejsza, aniżeli służba w bibljotekach w Warszawie, w Poznaniu, we Lwowie i w Wilnie.

Koniecznie potrzebne jest wreszcie odpowiednie powiększenie dotacji na zakupno książek.

Kiedy rząd austrjacki, nie skory do forytowania nauki polskiej, wypłacał na ten cel Bibljotece Jagiellońskiej przed wojną 20.000 koron rocznie, dotacja polskiego Ministerstwa Oświaty wypłacona jej na rok 1923 wynosiła 70 miljonów marek pol. Licząc je po przeciętnym krsie franka szwajcarskiego 50.000 Mkp., otrzymała więc Bibljoteka 1400 franków, czyli piętnastokrotnie mniej, aniżeli od rządu państwa zaborczego. Z powodu niemożności spłacenia długu u dostawców książek, wytworzonej przez dewaluację marki, musiała ponadto Bibljoteka zastanowić kupno książek angielskich, amerykańskich i t. p., a nawet po części francuskich oraz zawiesić prenumeratę najważniejszych czasopism naukowych zagranicznych.

Co znaczy takie odgraniczanie się przymusowe nauki polskiej od nauki reszty cywilizowanego świata, takie wstrzymanie świeżych dopływów do zbiornika, jakim powinna być i jakim była istotnie zawsze Bibljoteka Jagiellońska, o tem rozwodzić się chyba dłużej nie potrzeba.

Te w zarysie tylko nakreślone stosunki, wśród których Bibljotece Jagiellońskiej o dalszy swój los, niemal o byt swój walczyc przychodzi, ciężką troską przejąć muszą każdego, któremu instytucja ta jest drogą. Toteż społeczeństwo polskie, a przedewszystkiem krakowskie, musi domagać się od władz państwowych wydatnej i szybkiej dla niej pomocy. Przetrwała ona długi okres niewoli, strzegąc swych skarbów, nie raniając niczego z dawnej swej świetności. Czyżby rząd własny, rząd polski dozwolił na jej upadek?

Dziś restauracja i konserwacja starych, przepięknych budowli bibljotecznych, potem — oby jak najwcześniej! — rozpoczęcie budowy nowego gmachu, hojniejsze wyposażenie Bibljoteki w ludzi i w pieniądze, to zadaniem, to obowiązkiem rządu.

Zadaniem społeczeństwa natomiast powinno być przysparzanie własną ofiarnością Bibljotece Jagiellońskiej środków, na razie, dopóki opieka rządu nie jest dostateczna, koniecznych dla uchronienia jej od ruiny, następnie, za powrotem do normalnych warunków, i na inne, szersze cele bibljoteczne. Jest to obowiązkiem tych wszystkich, którzy dbają o wiedzę, naukę i kulturę polską i którzy pragną, aby ten stary i świetny jej przybytek, Bibljoteka Jagiellońska, spełniała nadal w odradzającej się Polsce, kilkowiekowe już swoje posłannictwo.

Niech każdy da wyraz tym uczuciom wspierając jak najwydatniej cele, fundusze i zabiegi Towarzystwa Przyjaciół Bibljoteki Jagiellońskiej.

* * *

Wkładki członków, oraz datki i dary pieniężne na cele Towarzystwa można wpłacać: 1) w Banku Krajowym, filja w Krakowie, Rynek A-B na rach. bież. Tow., 2) czekiem PKO na Nr., 3) na ręce skarbnika Tow. p. dr Aleks. Słapy w firmie Gebethner i Wolff, filja w Krakowie, Rynek 23, 4) na ręce sekretarjatu T-wa, ul. św. Anny 12, (dr J. Grycz), 5) na bloczki wkładkowe T-wa, 6) na listy składkowe, w redakcjach pism oraz za pośrednictwem upoważnionych do tego członków Towarzystwa.

Wszelkich informacyj udziela sekretarjat Tow., ul. św. Anny 12, przedpoł. (dr J. Grycz).

W sekretarjacie można też zgłaszać dary w drukach lub rękopisach, przeznaczone dla Bibl. Jagiell., które Towarzystwo albo wprost Bibljotece Jagiell. przekaże, albo na cele jej odpowiednio użyje.

* * *

O RESTAURACJĘ BUDYNKU BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ

W myśl uchwały komisji Bibljoteki Jagiellońskiej, zarząd bibljoteki zwrócił się wczoraj w obszernym memorjale do dyrekcji robót publicznych w Krakowie, przedstawiając najaktualniejsze potrzeby gmachu Bibljoteki. W pierwszym rzędzie zarząd bibljoteki zwraca uwagę na konieczność jaknajszybszej naprawy dachu "Collegium maius", na remont gmachu nowodworskiego, oraz na rozszerzenie czytelni bibljotecznej. Zarząd bibljoteki proponuje rozszerzenie sali czytelni o przyległe do niej ubikacje, mieszczące dotąd garderolę i wypożyczalnię, przyczem bibljoteka musiałaby zająć wszystkie lokale parterowe gmachu nowodworskiego, w których mieszczą się obecnie seminarja filologiczne, archeologiczne i matematyczne, oraz bibljoteki towarzystw akademickich. Seminarja mogłyby znaleść wygodne pomieszczenie w dawnej szkole przemysłowej przy ul. Gołębiej, o ileby restauracja gmachu została w myśl planu zarządu wykonana. W końcowych ustępach memorjału zarząd Bibljoteki Jagiell. prosi dyrekcję robót publicznych, aby tu wyjednała u rządu kredyty w takiej wysokości, któreby umożliwiły prze prowadzenie wszystkich powyższych robót w bieżącym roku.

—ooo—

Wiadomości polityczne

—o—

ROKOWANIA ANGIELSKO-ROSYJSKIE

Między Londynem a Moskwą odbędzie się wymiana not w sprawie konferencji, która ma się odbyć niebawem w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie szeregu kwestyj niezałatwionych jeszcze między Anglją a Rosją. Konferencja odbędzie się prawdopodobnie około 15 marca br. Komisja angielska pracować będzie pod bezpośrednim kierownictwem premjera Macdonalda oraz Ponsomby, podsekretarza stanu. Komisja angielska składać się będzie z 2 sekcyj: politycznej i ekonomicznej.

RZĄD ANGIELSKI BUDUJE NOWE OKRĘTY

Londyn (PAT). Sekretarz parlamentarny urzędu marynarki oświadczył w Izbie gmin, że rząd celem zapobieżenia bezrobociu postanowił rozpocząć budowę nowych krążowników. Premjer Macdonald złożył w związku z tem oświadczenie, że wspomniane krążowniki zastąpią jedynie stare okręty wojenne. Rząd pozostanie wierny zasadzie rozbrojenia, nie może jednakże tolerować, aby flota angielska zanikała z powodu zniszczenia, jakiemu z natury rzeczy ulegają z czasem okręty. Izba gmin odrzuciła 372 głosami przeciwko 73 wniosek posła Pringle sprzeciwiający się budowie krążowników. Zaznaczyć należy, że konserwatyści głosowali za rządem.

AMBASADOR SOWJECKI W PRADZE

Przedstawiciel związku republik sowjeckich w Pradze Juroniew mianowany został ambasadorem w Pradze.

REPUBLIKA NIEMIECKA NAD WOŁGĄ

Dzienniki paryskie donoszą z Moskwy: Niemiecki obszar nad Wołgą został uznany uchwałą związku sowjetów za republikę autonomiczną. Podzieloną ona będzie na 14 okręgów. Centrum administracji znajdować się będzie w Pokrowsku, a nie, jak dotychczas, w Marxstadzie. Administracja zorganizowaną będzie na zasadzie konstytucji związku sowjeckiego. Nowa republika będzie miała wszystkie komisarjaty ludowe z wyjątkiem komisarjatu spraw zagranicznych i dla handlu zagranicznego.

ROZWIĄZANIE SEJMU BAWARSKIEGO

Sejm bawarski uchwalił wspólny wniosek wszystkich stronnictw w sprawie rozwiązania sejmu w dniu 5 kwietnia. Nowe wybory mają odbyć się 6 kwietnia.

Co zyskali robotnicy dokowi?

Londyn (PAT). Według informacji prasy, w czasie rokowań robotników dokowych z pracodawcami przyznano robotnikom podwyżkę w wysokości 2 szylingów dziennie, przyczem na razie robotnicy otrzymywać będą podwyżkę w wysokości 1 szylinga, a dopiero po pewnym czasie zastosowana będzie podwyżka 2 szylingów. Wszelkie inne kwestje sporne zostaną rozpatrzone w drodze ankiety.

O posła angielskiego w Moskwie

Londyn (PAT). „Daily Mail" donosi, że przeciw mianowaniu O'Gradego przedstawicielem angielskim przy rządzie sowietów zostały postawione zarzuty treści dyplomatycznej. Stanowisko to będzie powierzone wyższemu funkcjonarjuszowi urzędu spraw zagranicznych Gregoremu. Partja robotnicza nie jest zadowolona z tego i zażądała wyjaśnień od prezydenta ministrów.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 23 lutego.

O PODPALENIE

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym przed trybunałem przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw Ludwikowi Gali z Rybnej, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia. Gala w nocy 16 lipca u. r. miał według aktu oskarżenia podłożyć ogień pod dom Szymona Baranika, aw nocy 17 lipca pod dom Franciszka Wiechcia w Rybnej. Pastwą pożaru padł dom i stodoły. Podejrzenie na Galę padło z tego powodu, że w czasie służby wojskowej żył w niezgodzie ze szwagrami swymi Baranikiem i Wiechciem i odgrażał się już wtedy, że po powrocie z frontu spali ich sadyby. Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił Galę od winy i kary. Trybunałowi przewodniczył sso. Pawlik, wotowali sso. Kraus i Federowicz, oskarżał prok. Stapor, bronił adw. dr Grossman.

KRONIKA

—o—

Kraków, 23 lutego.

Ruch pociągów

W okręgu dyrekcji warszawskiej wczoraj o godzinie 6'15 rano na linji Śniadowo—Łomża ugrzązł w śniegu pociąg Nr. 7787. Po 15 minutach postoju ruszył pociąg w dalszą drogę. Zator śnieżny usunięto. W dyrekcji radomskiej ruch normalny. W dyrekcji katowickiej zatory śnieżne. W dyrekcji wileńskiej ruch kolejowy wskutek zasp śnieżnych bardzo utrudniony. W dyrekcji krakowskiej trwają silne mrozy, utrudniające ruch normalny. W Szczakowej mróz dochodził 21 bm. do 25 stopni.

—ooo—

RUCH POCIĄGÓW, przychodzących do Krakowa, nadal szwankuje, chociaż spóźnienia nie są tak znaczne, jak do niedawna. Spóźnieniom ulegają głównie pociągi daleko bieżne, oraz od strony Zakopanego. Ruch kolejowy na linji Kraków—Kocmyrzów jeszcze nie podjęty.

DRZEWO OPAŁOWE DLA KRAKOWA. W najbliższym czasie nadejdą do Krakowa większe transporty drzewa, zakontraktowane przed kilkoma miesiącami u jednej z wielkich firm drzewnych na kresach wschodnich. Kontrakt opiewa na 75 wagonów, z których pierwsze transporty spodziewane są w przyszłym tygodniu. Cena za 100 kg. drzewa dotąd jeszcze dokładnie nie skalkulowana, będzie o 2—3 miljonów marek niższa od ceny w składach prywatnych hurtowników w Krakowie.

CELEM OBNIŻENIA CEN MĄKI na targu, główny urząd żywnościowy w Poznaniu zaopatrzył większe miasta w Polsce w duże ilości mąki chlebowej, przyczem Kraków otrzymał jako miesięczny kontyngent 50 wagonów mąki żytniej. Wobec wyczerpania dotychczasowych zapasów, które rozdzielone zostały między kooperatywy i piekarnie krakowskie, magistrat zwrócił się do głównego urzędu żywnościowego o zadysponowanie wysyłki dla miasta nowych transportów mąki żytniej 70 proc. Na skutek interwencji gminy, główny urząd żywnościowy zarządził wysyłkę 40 wagonów mąki chlebowej do Krakowa.

PROGNOZA NA SOBOTĘ: Na północy Polski zmiennie, na południu przeważnie pochmurno, przelotne opady (śnieg lub krupy), temperatura w pobliżu 0 stopni, wiatry porywiste z kierunków północnych i północno-zachodnich.

PIERWSZE EGZAMINY UPROSZCZONE. W seminarjum nauczycielskiem męskiem w Krakowie rozpoczęły się egzaminy wydziałowe dla nauczycieli szkół powszechnych według nowych programów ministerjalnych. Do egzaminu zasiadła znikoma liczba kandydatów, gdyż zaledwie sześciu, z czego trzech nauczycieli z Małopolski, trzech z Górnego Śląska. Zmiana w systemie egzaminacyjnym polega na kolejności zdawanych przedmiotów; egzamin ustny uwarunkowany jest wynikiem egzaminu pisemnego, ten zaś zależny jest od wyniku lekcji praktycznej, od której rozpoczyna kandydat egzamin. Dawniej lekcję praktyczną przeprowadzał kandydat po egzaminie ustnym.

CENA WYROBÓW TYTONIOWYCH pozostaje również na tydzień od 25 bm. do 2 marca b. r. niezmienioną, t. j. obliczona będzie na podstawie kursu franka waloryzacyjnego 1,800.000.

W MIEJSKIEJ SZKOLE GOSPODARSTWA DOMOWEGO w Krakowie, ul. Pędzichów 13, otwierają się następujące kursa: 1) gotowania; 2) modniarstwa; 3) trykotarstwa; 4) krawieczyzny; 5) bieliźniarstwa. Wpisy przyjmuje kancelarja tej szkoły i udziela bliższych informacji codziennie, z wyjątkiem niedzieli, od godziny 12—1 w południe.

ODCZYT P. ALEKSANDRA LEDNICKIEGO p. t. „Uznanie sowietów a gospodarcze konsekwencje“ odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 6 wieczorem, w Izbie handlowej, ul. Długa 1, na walnem zgromadzeniu Tow. ekonomicznego.

COLLEGIUM WYKŁADÓW PEDAGOGICZNYCH. W styczniu i w lutym br. odbyło się w sali Kopernika Uniw. Jagiell. szereg wykładów z dziedziny pedagogji, staraniem „Collegium wykładów pedagogicznych“. Poruszono w nich najważniejsze problemy z dziedziny wychowania, a dotyczące doby dzisiejszej i stąd ich wielka aktualność. Prelekcje, wygłoszone przez wybitnych fachowców krakowskich, ściągały za każdym razem ogromną ilość słuchaczy. Pierwszy cykl tych wykładów zainteresował nietylko Krakowian, lecz i kraj cały, bo do kierownictwa „Collegium“ zgłaszają się już instytucje oświatowe z różnych stron z prośbą o skierowanie prelegentów na prowincję z tymi samymi wykładami. W ostatnich dniach przeprowadzono korespondencję w tej sprawie z kuratorjum górnośląskiem i Kołem TNSW w Częstochowie. W marcu zacznie się drugi cykl wykładów z dziedziny pedologji i psychopatologji. Wykładać będą tacy znawcy tej dziedziny, jak Dr. Rose, Dr. Artwiński, prof. Dr. Wachholz i inni.

Sprzedaż skonfiskowanego cukru w „Polskim Globie“ przez magistrat

Niestety cukier sprzedawany będzie po wysokich cenach

Magistrat krakowski przejął w dniu wczorajszym 11 wagonów cukru, zakwestjonowanego w swoim czasie w magazynach „Polskiego Globu“. Cenę hurtowną cukru określił magistrat na 1,700.000 mk. za 1 kg. Ciekawą jest rzeczą jaką drogą doszedł zarząd miejskich zakładów aprowizacyjnych do tak wysokiej ceny, skoro koszta nabycia wynoszą 1550 tys. mk. loko składy „Polskiego Globu“. Magistrat widocznie chce kosztem ludności zarobić kilka miljardów na skonfiskowanym cukrze w „Polskim Globie“. Z zakupionych zapasów rozsprzedał magistrat wczoraj 15 tys. kg. „Proletarjatowi“, po 10 tys. kg. „Związkowi kolejarzy“, „Zespołowi“ i kapalniom komunalnym w Jaworznie. „Rozwój“ otrzymał 4 tys. kg. Jeden wagon ma rozdzielić magistrat po cenach własnych między zakłady dobroczynne, a 300 kg. odda bezpłatnie dla RKB.

Obniżenie cen prądu elektrycznego i gazu

Jak się dowiadujemy, prezydjum miasta w porozumieniu z komisją gazowo-elektryczną obniży od poniedziałku 25 bm. ceny prądu elektrycznego i gazu, z powodu spadku cen węgla. Zniżka wyniesie prawdopodobnie około 10 procent.

Wielka afera walutowa w Warszawie

O skandalu bankowym w Warszawie, o którym donieśliśmy wczoraj w depeszach, podaje warszawski „Kurjer“, zwany od nagłówka czerwonym, następujące szczegóły:

„Głośna już afera wykrycia olbrzymich nadużyć walutowych w Franko-Polskim banku, w dalszym ciągu nie przestaje być tematem ożywionych rozważań w sferach finansowych, które zostały zaskoczone śmiałą decyzją władz. Aresztowanie naczelnego dyrektora tego banku, p. Louis George'a i osadzenie go w areszcie centralnym wprawiło te sfery w niesłychane zdumienie.

Nic nie pomogły potężne wpływy, jakimi dotąd stale otaczano praktyki p. dyrektora George'a.

Wszystkie książki, w których natrafiono na ślady malwersacyj, zostały opieczętowane i będą poddane szczegółowej rewizji biegłych. A ekspertami mają być te same osoby, które tak genjalnie zdołały przeprowadzić analizę ksiąg w aferze Stückgoldowskiej.

Jak można wnosić z materjału, którym operują już nasze władze skarbowe, nadużycia Banku Franko-Polskiego na szkodę Polski idą w setki miljardów, polegają nietylko na „szmuglowaniu“ walut do Francji. To ostatnie, jak ustalono, odbywało się w ten sposób, że wicedyrektor Huci George, względnie dwie zaufane urzędniczki, w towarzystwie woźnego, wynosili niemal codziennie z banku olbrzymie paczki walut obcych, kierując się do hotelu Narodowego (Aleje Jerozolimskie, róg ul. Składowej). A stamtąd już pod osłoną pieczęci i pewnych nietykalnych akcesorji i wędrowały waluty swobodnie do Francji, do oddziału banku w Paryżu (przy ul. Avenue de l'Opera 31).

Ale jak wspomnieliśmy już, nietylko na tem polegały nadużycia banku Franko-Polskiego. Działy się tam bodaj szkodliwsze dla skarbu polskiego machinacje, które śledztwo wyciągnie na światło dzienne“.

—ooo—

LICYTACJA TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI odbędzie się w sobotę 23 lutego br. o godz. 6 wieczór, w sali gotyckiej pod księgarnią Gebethnera w Rynku Głównym. Między innemi licytowane będą łacińskie i francuskie dzieła w oryginalnych oprawach z 16-go, 17-go i 18-go wieku, z zakresu prawa, filologji, literatury i t. d. Sekretarjat T. M. K. (ul. Smoleńska 9, II piętro) przyjmuje codziennie od godziny 5—6 wieczór zgłoszenia książek, sztychów i t. p., przeznaczonych na licytację.

WALNE ZGROMADZENIE STOW. OCHRON. Onegdaj odbyło się po zatwierdzeniu przez województwo statutów, I. walne zgromadzenie stow. dzieci żydowskich, na którem przewodniczący dr Rafał Landau złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności komitetu organizacyjnego od założenia ochronki tj. od r. 1917. W zakładzie znajduje się około 100 dzieci od3—6 roku życia, pozbawionych opieki rodzicielskiej, gdzie otrzymują wychowanie, żywność, opiekę lekarską itd. Sprawozdanie przyjęło walne zgromadzenie do wiadomości, poczem wybrano wydział z 15 członków. Prezesem wybrany został dr Rafał Landau, wiceprezesową p. Celina Sarowa, skarbniczką p. Tislowitzowa, sekretarzem p. Leopold Fromowicz. Następnie przedstawił przewodniczący przebieg pertraktacji o kupno parceli, na której ma być wybudowana ochronka dla 200 dzieci, poczem powzięto uchwały w sprawach administracyjnych stowarzyszenia.

BACZNOŚĆ INWALIDZI! Doroczne walne zebranie członków pow. Koła Związk inwalidów wojennych w Krakowie odbędzie się w niedzielę 24 lutego o godz. 10 rano w sali kina „Opieka“ ul. Zielona 17. Wstęp za legitymacjami. Obecność wszystkich konieczna.

REDUTA SZERMIERZY, która odbędzie się dziś w sobotę w salach Starego Teatru, stanie się niewątpliwie syntezą wszystkich karnawałowych uciech i randez-vous elity towarzyskiej Krakowa, która, jak można wnioskować z ilości wydanych dotąd zaproszeń i biletów znajdzie się na tej zabawie niemal w komplecie. Nader niskie ceny biletów wstępu umożliwią wzięcie udziału w tej zabawie także i pracującej inteligencji. Komitet dokłada starań, aby reduta szermierzy przeszła wszelkie oczekiwania najwybredniejszych nawet bywalców redutowych i pozostawiła po sobie jak najkorzystniejsze wrażenie. Resztę biletów wstępu nabywać można w sklepie A. Rudnickiego Rynek A—B, zaś w dniu reduty w kasie Starego Teatru od godz. 6 wieczór. Początek reduty o godz. 10 w nocy.

REDUTA BAGATELI. Komitet artystów Bagateli wydaje w dalszym ciągu bilety imienne codziennie w westybulu teatru Bagatela w godzinach od 11 do 1 w południe i od 5 do 7 wieczorem. Zaproszeń osobnych nie rozsyła się.

OMYŁKA DRUKARSKA. We wczorajszym artykule „Hymny i fakty“ w ustępie zatytułowanym: „Konkluzja o przeczuciach“ opuszczono wyraz: Polski — w zdaniu zaczynającem się słowami: „Dla Zachodu zaś kwestja Polski, odrębna od sprawy rosyjskiej... itd.“

TAJNY BANCZEK PRZY UL. GRODZKIEJ. Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonym w piśmie naszem przed kilku dniami informują nas, iż o żadnym „tajnym banczku“ mowy tu być nie może, albowiem idzie tu o instytucję bankową, jawną, koncesjonowaną, p. f. „bank spółdzielczy“, istniejący od trzech lat i posiadający prawa komisjonera dewizowego. Urządzona obecnie na tenże bank, względnie na jego dyrektorów nagonka ma tło osobiste ze strony pewnych osób i znajdzie też swój znamienny epilog w tutejszym sądzie okręgowym karnym.

SŁODKA KRADZIEŻ. Z cukierni p. Pieczarki przy ul. Poselskiej 15 skradziono 37 kg. cukru. Jak się okazało kradzieży tej dopuścił się Wincenty Nadkaniec, czeladnik cukierniczy u Pieczarki. Nadkańca przytrzymał posterunkowy tego samego dnia na ulicy, gdy niósł skradziony cukier.

WYWÓZ MIĘSA WIEPRZOWEGO. Policja przytrzymała 38 letnią Wiktorję Mróz z Nowego miasta i 17 letnią Walerję Panek z Dąbrowy górniczej, gdy usiłowały wywieść z Krakowa 45 kg. mięsa wieprzowego bez zezwolenia magistratu na wywóz. Mięso skonfiskowano i sprzedano zakładom dobroczynnym.

ŁOPACIARZ. Wczoraj policja przytrzymała 28 letniego Wł. Kajdasa niosącego ulicą Krakusa 22 sztuk łopat blaszanych wartości 44 milj. mp. Kajdas przyznał się, że skradł łopaty z wozu na rynku podgórskim na szkodę nieznanego właściciela. Łopaty odesłano do depozytu sądowego.

ZWŁOKI NOWORODKA ZAKOPANE NA BŁONIACH. Do policji donisół Wł. Jędrzejczyk, że wczoraj wieczór znalazł na błoniach krakowskich koł oboiska „Cracovia“ zwłoki noworodka. Zwłoki były zakopane w piasku. Lekarz miejski stwierdził śmierć noworodka płci męskiej przez zamarznięcie. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

NIEUDAŁE WŁAMANIE. W nocy z dnia 21 na 22 bm. dokonali niewyśledzeni sprawcy włamania do kasy biura składnicy kółek rolniczych przy ul. Szlak 51. Do biur dostali się oni przez piwnicę. Złodzieji jednak spłoszono. Na miejscu zostawili włamywacze narzędzia do rozbijania opon kasowych.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 3 sztuka Ludwika Pirandello „Rozkosz uczciwości", która grana będzie również jutro wieczorem oraz w poniedziałek. Jutro po południu krotochwila fredrowska „Gwałtu co się dzieje". W próbach pod kierunkiem reż. Antoniego Piekarskiego najświeższy utwór Adama Grzymały Siedleckiego na aktualnym temacie oparta farsa pt. „Podatek majątkowy". Sztukę Dickensowską „Świerszcz za kominem' oddał teatr im. Słowackiego także i na popołudniówki szkolne, z których pierwsze odbędzie się w poniedziałek 25 bm. o godz. 4 po poł., zaś 2-ga we czwartek 6 marca. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego (IV gimn. ul. Krupnicza 2 w godz. od 12 i pół do 1 i pół).

Z TEATRU BAGATELA. „Dziesięć minut w samochodzie" wypełni wszystkie dni przyszłego tygodnia do środy włącznie. W sobotę i niedzielę po poł. „Chimery" po cenach zniżonych.

OPERETKA. Dziś w sobotę „Księżniczka czardasza" z pp. Czerniawską, Zimajer, Rapacką, Wesołowskim, Sempolińskim, Karasińskim, Rawitą i Bojnarowskim w głównych rolach. Jutro w niedzielę po poł. „Wojna z babami" z pp. Stróżyńską, Kosińską, Rapacką, Jaśkówną, Szafrańcówną, Karasińskim, Rewerą-Rewskim, Laskowskim, Steczką i Bojnarowskim w głównych rolach, o godz. 8 „Katja tancerka" z pp. Czerniawską, Kozłowską, Zimajer, Ostrowskim, Rewerą-Rewskim, Rawitą i Bojnarowskim. W poniedziałek z powodu przygotowań do „Frasquity" teatr zamknięty.

TEORJA EINSTEINA NA EKRANIE. Wobec ogromnego zainteresowania teorją wielkiego uczonego, kinoteatr „Warszawa" wyświetla w niedzielę 24 b. m. o godz. 12 w południe film popularno-naukowy „Teorja względności prof. Einsteina', ilustrowany odczytem pióra znakomitego pisarza i fizyka Brunona Winawera. Ceny miejsc zniżone.

—ooo—

Z Polski

ZASĄDZENIE TOW. M. BOBROWSKIEGO. Sąd pokoju I-go okręgu w Sosnowcu na skutek oskarżenia policyjnego skazał tow. M. Bobrowskiego na zasadzie art. 138 i 130 rosyjskiego kodeksu karnego na grzywnę 50 zlp. z zamianą w razie nieściągalności na areszt i zapłacenie 5 zlp. opłat sądowych około 100 miljonów marek) za „urządzenie wiecu w dniu 2 grudnia ub. r. w Klimontowie, bez należnego zezwolenia i niewykonania zarządzenia policji". Zasądzony zażądał ponownego sądowego rozpoznania sprawy, gdyż zezwolenie na wiec starostwo w Będzinie wydało, a zarządzenie policyjne nie miało prawnej podstawy.

ALBERT THOMAS W WARSZAWIE. W ciągu dnia wczorajszego Albert Thomas, dyrektor międzynarodowego biura pracy, w towarzystwie delegata Polski do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy Franciszka Sokala, był u prezydenta ministrów Grabskiego, następnie złożył wizytę członkom rządu i wziął udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez ministra spr. zewn. Zamojskiego. W godzinach popołudniowych Albert Thomas z kierownikiem ministerstwa pracy Simonem i delegatem rządu, Sokalem, przyjęci byli u prezydenta Rzeczypospolitej. Albert Thomas złożył prezydentowi podziękowanie za ratyfikowanie przez Polskę 13 międzynarodowych konwencji pracy. Po audjencji prezydent podejmował znakomitego gościa herbatą. O godz. 6 popoł. odbyło się w uniwersytecie warszawskim uroczyste posiedzenie senatu, na które przybył A. Thomas w towarzystwie swojego szefa gabinetu.

OBYWATELSTWO HONOROWE DLA P. CURIE-SKŁODOWSKIEJ. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej w Warszawie przyjęto wniosek nadania pani Curie-Skłodowskiej dla uczczenia 25-lecia jej świetnej działalności naukowej obywatelstwa honorowego miasta stołecznego Warszawy. Następnie uchwalono bez dyskusji nazwać jedną z ulic względnie z placów miejskich nazwiskiem zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona.

KOLEJ BEZPŁATNIE DLA UCZĄCYCH SIĘ DZIECI. Ministerstwo kolei zarządziło, że dzieci kolejarzy, zamieszkałych poza obrębem miast, mogą dojeżdżać do szkół bez opłacania biletu jazdy.

POŻAR NA CYTADELI WARSZAWSKIEJ. Nasz korespondent telefonuje: W piątek rano wybuchł na Cytadeli pożar, do którego ugaszenia wezwano 4 oddziały straży pożarnej. Palił się budynek opodal miejsca zeszłorocznego wybuchu. Ogień powstał wskutek nieostrożności i ugaszono go po 2-godzinnej pracy.

OPŁATY SZYNKARSKIE WE LWOWIE. Na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono pobierać opłatę na rzecz miasta od wyszynku alkoholów w restauracjach i jadłodajniach. Od godz. 10 wieczór do 12 pobierane będzie 10 proc., w gabinetach 20 proc., a po północy 30 proc.

DOKTOR PRAW — OSOBLIWYM ZŁODZIEJEM. Dnia 2 bm. p. Herman, mający do dyspozycji lożę w teatrze „Nowości" we Lwowie, otrzymał list od podinspektora policji, dra Torwińskiego z prośbą o udzielenie mu tej loży na przedstawienie. Po pewnym namyśle proszony dał zezwolenie użycia loży. Okazało się jednak, że dr. Torwiński wcale nie prosił o tę lożę. Przedwczoraj znów o lożę tę „prosił" rad. pol. Smółka. Wywiadowcy policji przytrzymali chłopca, który przyszedł po bilet. Był to J. Weiler, uczeń II kl. gimnazjalnej. Zeznał on, że posłał go po odbiór tego biletu koncypient adwokacki dr. Adolf Hernbal, który udzielał przytrzymanemu pozaszkolnych lekcyj. Przy rewizji u Hernbala znaleziono 56 pieczęci różnych urzędów, stowarzyszeń różnych narodowości itp. począwszy od dyrekcji policji, skończywszy na pieczątkach rabinów, zarządów młynów ,urzędów parafjalnych. Okazało się, że Hernbal kradł pieczęcie, gdzie tylko mógł. Znaleziono u niego wiele różnych dokumentów sfałszowanych, kilkaset blankietów wojskowych wolnej jazdy koleją, różne legitymacje urzędowe, z podpisami radcy pol. Kreinera, prezydjum sądu, Izby adwokackiej itp., w końcu znaleziono kompletny ubiór biskupi i różne części szat liturgicznych, bądź poprute, bądź też w całości. Sprowadzony na policję Hernbal zeznał, iż w r. 1922 wiele razy zakradał się do klasztoru Dominikanów, gdzie zdołał skraść 60 książek, oraz ubranie ks. biskupa Bandurskiego, które tam były w przechowaniu. Wówczas aresztowano go, książki odebrano, lecz ubrania biskupie Hernbal zdołał ukryć. Zdaje się, że wówczas został uwolniony z powodu choroby umysłowej. Policja osadziła w areszcie Hernbala, przyczem prowadzi się dalsze śledztwo. Aresztowany jest synem lwowskiego kupca, a bratem adwokata.

PRACOWNICY KOLEJOWI NA PRZESTRZENI RZESZÓW—JASŁO apelują do odpowiednich czynników, by wpłynęły na sprawę zwrotu taksy szkolnej niezwróconej jeszcze od początku roku szkolnego t. j. od 1 września 1923 r. Ludzie ci odmawiali sobie najniezbędniejszych potrzeb codziennego życia, by uiścić taksę, oddając nieraz ostatnią markę w nadziei, że w niedługim czasie otrzymają zwrot tejże taksy, a dziecku nie tamować drogi do nauki, do światła, do kawałka chleba. W innych instytucjach państwowych pracownicy nie uskarżają się na tego rodzaju praktyki, owszem otrzymują zwroty taksy szkolnej w ciągu 14 dni, a najpóźniej w ciągu miesiąca. Kolejarze rozumią ciężkie położenie państwa, ale czy tylko na kolejarzach ma państwo dokonywać prób patrjotyzmu?

—ooo—

Z zagranicy

BAJKI O ROSJI. AW donosi z Paryża: Jak wiadomo, w początkach stycznia wielką sensację wywołało usunięcie się Trockiego od steru rządów w Rosji. Obecnie „Matin" próbuje wyświetlić powody jego nagłego wyjazdu z Moskwy do południowej Rosji. Korespondent moskiewski tego dziennika jest w stanie stwierdzić, że właściwym powodem „jego kuracji" na Krymie stał się osobisty konflikt między nim a Zinowjewem. Dnia 2 stycznia na jednem z posiedzeń centralnego wydziału partji komunistycznej wystąpił Zinowjew przeciwko Trockiemu z ciężkimi zarzutami, że dopuścił się zdrady interesów komunizu. Wywody swoje poparł czynną zniewagą Trockiego, uderzywszy go dwukrotnie w twarz, na co Trocki, nie zareagowawszy, w otoczeniu swojej gwardji przybocznej opuścił salę posiedzeń i w aucie pancernym wyjechał „na kuracje" do południowej Rosji.

DROŻYZNA NA WĘGRZECH. W związku z haussą na rynku walutowym daje się zauważyć silna zwyżka cen środków żywności. Obecnie płaci się w Budapeszcie za różne gaunki mięsa od 24 tys. do 30 tys. koron.

Poseł czeski w Warszawie

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, posłem czeskim w Warszawie ma zostać p. Girsa, obecnie wiceminister spraw zagranicznych w Pradze. P. Girsa uchodzi za znawcę spraw rosyjskich, pochodzi z Wołynia, a w czasie wojny przebywał w Rosji i organizował tam legiony czeskie przeciw Austrji. P. Girsa przybędzie do Warszawy za jakie 3 miesiące.

—ooo—

Za autonomją dla Indyj

Brun (PAT). „Ekspress Corespondenz" donosi z Londynu, że zarząd partji robotniczej wystosował do rządu wezwanie, aby udzielił Indjom pełnej autonomji.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZAPRASZAMY TOW.: dr Muellera, Fleszara, Z. Grossa, Widlińskiego, Mitkę, Mikołajskiego, Czapkiewicza, Surmanna i Zarzyckiego na poufne zebranie, które się odbędzie w sobotę 23 bm. o godz. 7 wieczór w sekretarjacie Rady Rob., Dunajewskiego 5, II p. Obecność wszystkich bezwzględnie wymagana.

SEKCJA AKADEMICKA PPS urządza rejestrację członków we wtorki, czwartki i soboty w godz. od 4—5 w sekretarjacie Rady Robotniczej (ul. Dunajewskiego 5, II piętro). Nadto zawiadamia o otwarciu wpisów na systematyczny kurs teorji socjalizmu dla młodzieży akademickiej. Kierownictwo kursu obejmie tow. red. E. Haecker. Zgłoszenia przyjmuje się w godzinach dyżurów do 23 bm. Dni i godziny ustali się w porozumieniu z uczestnikami kursu.

METALOWCY KRAKOWSCY urządzają drugą zabawę 1 marca w salach Związku Stow. Robotniczych przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Rozkosz uczciwości".
Niedziela po poł.: „Gwałtu co się dzieje", wiecz.: „Rozkosz uczciwości".
Poniedziałek o godz. 4 po poł.: „Świerszcz za kominem", wiecz.: „Rozkosz uczciwości".
Wtorek: „Świerszcz za kominem".

Teatr Bagatela

Sobota po poł.: „Chimery" (ceny zniżone), wiecz.: „10 minut w samochodzie".
Niedziela po poł.: „Chimery", wiecz.: „10 minut w samochodzie".

Teatr miejski Operetka

Sobota: „Księżniczka czardasza".
Niedziela po poł.: „Wojna z babami", wieczorem: „Katja tancerka".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B 39)
Początek o godz. 7 wieczór

Sobota. Red. Edward Paszkowski: Czerwony terror w Rosji.
Niedziela. Prof. Uniw. dr. Marjan Szyjkowski: Paryż-Praga.

Kinoteatry

Uciecha: „Sensacyjne przygody człowieka o stalowych mięśniach". W roli głównej Albertini.
Promień: Co może kobieta.
Zachęta: Nierówna walka.
Reduta (Lubicz 15): „Kobieta apasz", amerykański dramat sensacyjno-awanturniczy w 7 aktach. W roli głównej Priscilla Dean.

Przegląd gospodarczy

—o—

NA TARGU piątkowym płacono za 1 litr mleka zbieranego 400—430 tys. marek, niezbieranego 450—500 tys. marek, śmietany słodkiej 700—800 tys. marek, za 1 kg. masła 6 miljonów do 6 miljonów 500 tys. marek, sera 1 miljon 400 tys. do 1 miljon 500 tys. marek, jaja za sztukę 180—200 tys. marek. Drób: kura 6—12 miljonów marek, kaczka 8—12 miljonów marek, gęś 15—25 miljonów marek, indyk 18—25 miljonów marek. Ryby: karp 7 miljonów do 7 miljonów 500 tys. marek, szczupak 7—8 miljonów, lin 6—7 miljonów marek.

—ooo—

KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO

Na 23 bm. kurs franka złotego pozostał bez zmiany, t. j. **1,800.000 marek.**

KURS DOLARA

Kraków, 22 lutego. W dniu dzisiejszym kurs dolara utrzymywał się w obrotach bankowych bez **zmiany na wysokości 9.320.000 marek.**

—ooo—

PODJĘCIE CZYNNOŚCI KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU PKO

Z dniem 1 marca zostanie uruchomiony oddział krakowski PKO, który będzie posiadał samodzielne konta czekowe od numeru 400.001 wzwyż. Uczestnicy obrotu czekowego w Warszawie, względnie w Poznaniu i Katowicach, mogą równocześnie posiadać konta w Krakowie. Blankiety nadawcze i przekazy czekowe oddziału krakowskiego będą innego koloru, aniżeli blankiety innych oddziałów PKO.

—ooo—

PODWYŻSZENIE PODATKU GMINNEGO DO PAŃSTW. PODATKU GRUNTOWEGO

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło uchwałę Rady miasta z dnia 30 listopada 1923 r., stopę procentową dodatku gminnego do państwowego podatku gruntowego w mieście Krakowie, w wysokości 135 proc. tego podatku — z tem, że dodatek 45 proc. ponad normę 90 proc. będzie wymierzany od stawki podatku państwowego bez dodatku progresywnego.

—ooo—

Giełda krakowska z 22 lutego

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	1800	2.00	2050 - 2125
Bank Hipoteczny	2750	8250	28.0
Bank Małopolski......	2300	2500	
Ziemski Bank Kredyt. ..	1000	1500	1300—1450
Powszechny Bank Kredyt.	400	450	425
Akc. Bank Związkowy I-IX	450	550	
Bank Komercjalny I—IV	575	625	600
Bank Kred. w Warszawie	2500	8000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	22000	27000	23000—2500
Bank Ziemski, Łańcut ..			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	1400	2000	1400—1800
„Impex"	80	110	95—100
„Pharma" (B. Jawornicki)	2000	2500	2200—2450
T. H. Bracia Rolniccy ..	425	500	
„Polski Glob"	350	450	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	410	515	415 - 510
Zieleniewski I—IVem. ...	42000	47000	42000-46000
H.Cegielski, Poznań I-IX .	2500	3000	2525—2875
Warsz. Parowozy I—III em.	1500	2000	1800—1900
Automotor	1800	2300	
„Potęga" Tow. huty żel. .			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—VI	3000	3500	3150—3350
„Pocisk"	5000	5500	5200
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	60000	67000	66000-75000
Siersza	22000	27000	23500 24500
Tepege I—IV	10500	12500	10900-11700
Polska Nafta	1500	2000	1700—1900
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I	1500	2000	1700
Oikos	15000	20000	
Pezet	800	1000	900
Strug	6500	7000	6500—6800
Syndykat Koszyk., Kraków	900	1100	1000
Tłuszcze Trzebinia	15000	18000	17000—175 0
„Krakus" I—VI em. ...	5500	6000	5500—57.0
Fabr. cukru w Chodorowie	18000	23000	18750-21500
Porcelana Ćmielów	6800	7300	6800—7200
Elektr. Siersza I—IV em.	1800	1800	1425 - 1550
Zakłady przem. „Ryngraf"	1000	1300	1200
S. W. Niemojowski	2100	2700	2100—2050
Fabr. kapel. w Myślenicach	500	700	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 22 lutego (PAT). Waluty. Cyfry w tysiącach: Dolary Stanów Zjednoczonych 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, dolary kanadyjskie 8975, franki francuskie 397 i pół, 396, funty angielskie 39950, liry włoskie 403 i 3 czwarte, floreny holenderskie 3445, frank złoty 1800, pożyczka złota 13000, 13500, bony złote 1350, 1400, miljonówka 775—800—740, pożyczka dolarowa 5650—5800—5750.

Czeki: Belgja 349 i 3 czwarte, 347, sprzedaż 348 i pół, kupno 345 i pół, Holandja —, Londyn 40450, 40100, sprzedaż 40300, kupno 39900, Nowy York 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, Paryż 397 i pół, 395 i 1 czwarta, sprzedaż 397 i 1 czwarta, kupno 393 i 1 czwarta, Praga 271'100, 266, Szwajcarja 1627, 1615, sprzedaż 1623, kupno 1607, Wiedeń 132'10, 131, sprzedaż 132, kupno 130, Włochy 403 i 3 czwarte, 404 i pół.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 22 lutego (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000040—0000060.

Uchwały Centralnej Komisji Związków zawodowych

Przeciw bezrobociu i zniżce płac. — Groźba strajku ogólnego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 lutego.

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej komisji klasowych Związków zawodowych, poświęcone ochronie 8-godzinnego czasu pracy i utrzymaniu dotychczasowego poziomu zarobków. Komisja stwierdziła:

że fabrykanci masowo wypowiadają pracę we wszystkich gałęziach przemysłu;

że po wymówieniu pracy proponują przyjęcie robotników z powrotem na znacznie gorszych warunkach;

że przemysłowcy prowadzą akcję przeciw zarobkom w środowiskach najsłabszych;

że korzystając z kryzysu, przemysłowcy starają się obniżyć zarobki w przemysłach włókienniczym, szklanym i górniczym. W przemyśle papierniczym fabrykanci wystąpili z propozycją zwaloryzowania płac, co grozi obniżeniem zarobków o połowę. Pod pozorem zrównania zarobków z przedwojennymi. fabrykanci papieru usiłują obniżyć płace o 30 procent.

Wszystko to zniewala Centralną komisję do przedsięwzięcia jak najenergiczniejszych kroków w walce z przemysłowcami. Komisja żąda od państwa i obecnego rządu energicznego i wydatnego zajęcia się losem bezrobotnych w formie natychmiastowej pomocy zasiłkowej i przymusowego uruchomienia fabryk, bez istotnej przyczyny zamykanych.

Jednocześnie Centralna komisja oświadcza, że **żadnemi obietnicami nadal się nie zadowolni, zaś** w razie niewypełnienia żądań wezwie całą klasę **robotniczą państwa do podjęcia równoczesnej, jednolitej, zorganizowanej walki, bez względu na skutki, jakie akcja ta wywrze na obecne zamierzenia sanacyjne.**

Atmosfera przesileniowa w Sejmie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 lutego.

Dziś w godzinach wieczornych rozpoczęły się obrady klubów chjeny (Związek ludowo-narodowy, klub Dubanowicza i chadecja) nad deklaracją w sprawie stosunku do rządu w związku z nominacją generała Sikorskiego.

W Sejmie panuje atmosfera wybitnie przesileniowa.

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad nowelą do ustawy o ochronie lokatorów. Dyskusja nie przyniosła nowych momentów. Zgłoszono cały szereg poprawek.

Z przemówień zasługuje na uwagę mowa pos. **Łypacewicza** (Wyzwolenie), który stwierdził, że na 1 izbę w Londynie wypada 7.89 osób, we Lwowie 38, a w Warszawie 86.9 osób. W Warszawie około 300 tysięcy osób mieści się w 1-izbowych mieszkaniach.

Pos. tow. **Perl** wniósł poprawkę, aby słowo „stróż" zastąpiono wyrażeniem „dozorca domu". (Na prawicy ironiczne głosy: A może inspektor domu?).

Dyskusji nie zakończono, ciąg dalszy na posiedzeniu **wtorkowem.**

Pozatem przyjęto ustawę o zaliczeniu wsi Winniki pod Lwowem do rzędu miasteczek.

• • •

Komisje sejmowe

(PAT) **Warszawa, 22 lutego.**

Komisja **budżetowa** rozpatrywała w dalszym ciągu budżet ministerstwa pracy i opieki społecznej, mianowicie par. 12 działu I) opieka nad młodzieżą i dziećmi. Po dłuższej dyskusji, w której żywienia dzieci w zakładach, finansowanych przez państwo, podniesiono pozycje na ten dział z 700.000 na 2,100.000 złotych, a pozycję drugą (subwencje dla zakładów i organizacyj opiekuńczych) z 30.000 na 500.000 złotych. Następnie przystąpiono do działu III) przedsiębiorstwa ministerstwa pracy i opieki społ.). Komisja uchwaliła wyłonić podkomisję, która w porozumieniu z ministerstwem pracy zbierze wszelkie materjały, dotyczące działalności zakładów przemysłowych szkolnych dla inwalidów wojennych i zbadawszy gospodarkę tych zakładów na miejscu, przedstawi komisji wnioski, dotyczące tego działu. Wkońcu komisja zatwierdziła cały budżet ministerstwa pracy i opieki społ. w II czytaniu.

Komisja **wojskowa** rozpoczęła II czytanie projektu ustawy o stosowaniu niektórych ustaw wojskowych na obszarze województwa śląskiego. Uchwalono przeredagować całą ustawę i zbadać wyłącznie ustawy, których materjał obowiązujący rozciągałby się na tym obszarze, i sformułować te sprawy w odniesieniu do wszystkich ustaw, traktujących chociażby ubocznie o sprawach wojskowych. Komisja przystąpiła do projektu ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych. Przyjęto rozdział III, traktujący o obowiązkach i prawach szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia.

Komisja **administracyjna** rozpatrywała wniosek pos. Brzezińskiego w sprawie zmiany pruskiej ustawy o obowiązku gmin do pokrycia szkód, powstałych wskutek publicznych rozruchów. Dalej komisja rozpatrywała 2 wnioski posłów koła żydowskiego w sprawie pobicia żydów przez policję państwową. Komisja przyjęła wniosek pos. Kozłowskiego: Sejm przyjął do wiadomości oświadczenie rządu, iż w sprawach objętych wnioskami naglymi posłów koła żydowskiego, toczy się śledztwo sądowe i dochodzenie dyscyplinarne, oraz wzywa rząd, aby przyspieszyć zakończenie tej sprawy. Wniosek posłów koła żydowskiego w sprawie ekscesów antyżydowskich po dłuższej dyskusji został odrzucony.

Komisja **oświatowa** zakończyła dyskusję nad expose ministra W. R. i O. P. i uchwaliła następujący wniosek: Komisja przyjmuje do wiadomości expose ministra W. R. i O. P.

—ooo—

Klub ukraińskich socjalistów w Sejmie

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Marszałek Sejmu p. Rataj otrzymał od klubu ukraińskiego zawiadomienie, że część klubu wystąpiła i utworzyła odrębny klub ukraińskiej socjalnej demokracji. Do klubu tego przystąpili posłowie: Bazyli Mochniuk, Andrzej Pászczuk, Józef Skrzypa, Tomasz Prystupa i Jakób Wojtiuk. Prezesem klubu wybrany został Wojtiuk, sekretarzem Skrzypa. Własnego lokalu w gmachu sejmowym klub narazie nie otrzymał. Jak słychać, **liczba członków klubu ma się jeszcze zwiększyć.**

Wyjazd p. Dorowskiego do Moskwy

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Mianowany posłem w Moskwie minister pracy p. Darowski wyjechał wczoraj wieczór na swe stanowisko. Przed wyjazdem p. Darowski był przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej, który go udekorował orderem „Polski Odrodzonej".

Obniżenie poborów urzędniczych

Warszawa (tel. wł. „Naprz.") Pracownicy państwowi otrzymają na marzec pensje o 2 procent niższe niż w lutym. Na fundusz emerytalny zostanie potrącone 3 procent. Ogółem pensja za marzec będzie o 15 procent niższa.

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). PKKP zniżyła swym pracownikom pobory na marzec o 4 proc.

Z ruchu socjalistycznego

WIEC PPS W TARNOWIE

Miejscowy Komitet PPS w Tarnowie zwołał na niedzielę 17 bm. o godz. 11 rano, publiczne zgromadzenie, celem przedstawienia szerokim rzeszom ludności miasta sprawy rozwiązania rady miejskiej i narzucenia miastu komisarza rządowego. Sala Domu Robotniczego po brzegi wypełniła się zgromadzonymi. Zagaił tow. prof. Ciołkosz, przewodniczącym obrano tow. Skwiruta. Tow. dr. Simche w obszernym referacie przedstawił rozwiązanie rady miejskiej jako jeden z epizodów walki reakcji z demokracją, walki, której ostateczny wynik musi być dla demokracji pomyślnym. Tow. Bialik i tow. Hutter, dotychczasowi radni miejscy, zdemaskowali intrygi, przy pomocy których chjeno-piast obecnie osiągnął rządy w mieście, rządy, które jednak utraci po najbliższych wyborach gminnych. Tow. Adam Ciołkosz zwrócił uwagę robotników na rozpoczynającą się w Sejmie walkę lewicy o demokratyczne ustawy samorządowe; zebrani z entuzjazmem przyjęli zapowiedź bezwzględnej walki, jaką stoczy PPS o równe prawo głosowania przy wyborach do ciał samorządowych. Tow. Żarek podniósł, iż oświata i uświadomienie są najpotężniejszą i najgroźniejszą dla burżuazji bronią robotniczą. Po przemówieniach, jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Robotnicy, zebrani w Domu Robotniczym w Tarnowie dnia 17 lutego, uważają zabiegi wszystkich osób i czynników, które się starały o zawieszenie autonomji gminnej w Tarnowie i istotnie uzyskały rozwiązanie Rady gminnej, przy równoczesnem zamianowaniu tymczasowego komisarza rządowego, za jedno z ogniw w łańcuchu antykonstytucyjnych i antydemokratycznych i szkodliwych dla państwa i miasta wysiłków, które zebrani uchwalają zwalczać wszelkimi dopuszczalnymi w ustawie środkami. — Zebrani uchwalają zwrócić się do Związku posłów PPS, aby w Sejmie i w kompetentnem ministerstwie wdrożyli kroki ku jak najrychlejszemu przywróceniu pogwałconej autonomji gminnej“.

Z niebywałym zapałem odśpiewano na zakończenie wiecu „Czerwony Sztandar“. Każdy nowy cios, jaki reakcja wymierza w stronę robotników, zwiera klasę pracującą i pomnaża jej siły! Więksi potentaci niż pp. Witos, Zutkiewicz i Rypuszyński, chcieli odebrać proletarjatowi prawo głosu, ale im się to nie udało. Nie na długo uda się też miejscowym królikom.

SKŁADKI

—o—

NA TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI: Dr. Grzegorz Grzybowski z powodu straty córki 20 miljonów mk. Grupa budowlanych 5 miljonów mk.

Firm. 15/24
Spółdz. I. 71

Zmiany dotyczące spółdzielni już wpisanej

W rejestrze spółdzielni w pisano dnia 28 stycznia 1924 przy spółdzielni: Robotnicze Stowarzyszenie Spożywców w Sporyszu spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością, następujące zmiany: 245

Zmieniono § 11, ustęp b. statutu w ten sposób, iż odtąd będzie brzmiał następująco: b) wpłacić udział w kwocie 500.000 Mkp. a to przy wpisie 200.000 Mkp. na raz jeden, a po 100.000 Mkp. tygodniowo przez 3 tygodnie po sobie następujące od daty przyjęcia na członka.

Sąd Okręgowy jako handlowy Oddział 11
Wadowice, dnia 25 stycznia 1924.

Firm. 137/24
Spółdz. I. 37

Do rejestru spółdzielni wpisano:

Firma i siedziba spółdzielni: Robotnicze stowarzyszenie spożywców spółdzielnia zarej z ogran. odpowiedzialnością w Chrzanowie.

1. Numer kolejny wpisu: 5.
2. Ze spółdzielnią tą jako przejmującą połączona została jako przejęta: „Polska spółka spożywcza w Brzeszczach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Podstawę połączenia stanowi statut spółdzielni przejmującej, którego postanowienia są następujące:

Członkowie spółdzielni przejmującej odpowiadają za jej zobowiązania podwójną kwotą deklarowanych udziałów. Przedmiot przedsiębiorstwa określony jest § 2 statutu. Działalność spółdzielni ograniczona jest do członków. Udział Członka wynosi 50.000 Mkp. płatny na raz lub też oznaczonemi przez zarząd równemi ratami najdalej w ciągu 6 miesięcy od dnia podpisania deklaracji. Ogłoszenia spółdzielni zamieszczane będą w dzienniku Naprzód wychodzącym w Krakowie.

Zarząd składa się z 5-ciu członków i nie jest ograniczony w swych uprawnieniach, Statut spółdzielni przejmującej nie zawiera postanowienia o zastępcach. Do ważności zobowiązań tejże spółdzielni potrzeba podpisu dwóch członków zarządu pod brzmieniem firmy. Postanowienia o likwidacji zgodne z ustawą.

Dzień wpisu: 1 lutego 1924. 248

Sąd okręgowy jako handlowy w Krakowie.
Oddział II, dnia 31 stycznia 1924.

Spółdzielnia spożywcza pracowników kolejowych w Tarnowie

zwołuje

dnia 9 marca 1924 o godzinie 9.30 rano w Sokole II. przy ul. Chyszowskiej w Tarnowie.

Zwyczajne Doroczne Walne Zgromadzenie

członków

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z całorocznej działalności.
3. Odczytanie bilansu.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorjum.
5. Rozdział czystego zysku. 248
6. Zmiana statutu § 8.
7. Uzupełniający wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
8. Wniosek Zarządu.
9. Wolne wnioski.

Z braku kompletu zgromadzenie odbędzie o godz. się 10·30 bez względu na ilość zebranych.

Wstęp na salę mają członkowie tylko z pełnym udziałem 3,500.000 Mkp. za okazaniem legitymacji.

Sekretarz: **Sitarz.** Prezes Rady Naczelnej: **Osuchowski Leon.**

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).